Rok II Czwartek 17 marca 1938 r. Nr 62

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne — 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Bibl. Uniwer. Jagiellońskiego Kraków ... Arny 12

Historyczny dzień w Wiedniu

Jak witano Hitlera w Wiedniu

W poniedziałek po południu po zamknięciu wszystkich sklepów, fabryk i zakładów Wiedeń zapełnił się gęstym mrowiem ludzkim, płynącym zwartą masą w kierunku ulic, którymi miał przejeżdżać kanclerz Hitler Niezliczone autobusy z prowincji wyrzucają nowe tłumy, które zagęszczają szpalery tłumów, stojące na Mariahilfestrasse i Ringach. — Przyjazd Hitlera zapowiedziano na g. 16. W miarę zbliżania się tej godziny napięcie tłumów wzrasta.

Każdy przejeżdżający wojskowy samochód wywołuje entuzjazm i burzę oklasków. Cała trasa obstawiona jest niemieckim Schupo. Przejeżdżają też liczne samochody z kinooperatorami, filmującymi całą uroczystość. W bocznych równoległych ulicach stoją samochody z pogotowiem ratunkowym, które musiały nieść często pomoc mdlejącym z wyczerpania kobietom. W oknach domów na Ringach względnie niewiele chorągwi. Tłumaczy się to tym, że ozdabianie okien chorągwiami zostało pozwolone tylko Aryjczykom.

O g. 17. zdaleka już słychać gromkie okrzyki. Zwiastują one zbliżanie się Hitlera. Tłumy na Ringach podchwytują te okrzyki. Ukazują się auta pancerne, jadące jako straż przednia w orszaku Hitlera.

O g. 17,30 wjeżdża na Ring kanclerz Hitler w otwartym samochodzie, w którym oprócz niego znajduje się kanclerz Seyss Inquart. Kanclerz Hitler stojąc z widocznym wzruszeniem na twarzy pozdrawia tłum ukłonem hitlerowskim, za nim wolno sunie w podwójnym szeregu długa kolumna licząca kilkadziesiąt samochodów wojskowych. Kolumna zatrzymuje się przed hotelem „Imperial", przed którym stoi warta honorowa młodzieży hitlerowskiej. Hitler wchodzi do hotelu i po chwili ukazuje się na balkonie, ozdobionym olbrzymią flagą ze swastyką. Każde jego ukazanie się wywołuje nieopisany entuzjazm tłumów, którzy ochrypłymi ze zmęczenia głosami krzyczy wciąż: „Sieg Heil, Ein Volk, Ein Reich, Ein Führer" (jeden naród, jedno państwo, jeden wódz).

Wobec nieustannych okrzyków tłumu, domagających się bez końca ukazania się Hitlera, głośniki wzywają publiczność do rozejścia się, aby nie przeszkadzano w pracy wodzowi.

Hitler w Monachium

Dodatki nadzwyczajne zawiadomiły w późnych godzinach wieczornych mieszkańców o mającym nastąpić powrocie Hitlera, wzywając ich do zgotowania kanclerzowi owacyjnego przyjęcia. — Wzdłuż drogi, wiodącej do miasta, ustawiły się tłumy, które z entuzjazmem witały powracającego z Austrii Führera.

Nowe władze Austrii

Kaclerz Hitler oznajmił, w wygłoszonym przemówieniu, że namiestnikiem Rzeszy dla kraju Austrii mianuje dra Seyss Inquarta.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przybył do Wiednia. — Minister spraw zagranicznych Austrii Wolf, powitał go na lotnisku w Aspern, wygłaszając przemówienie treści następującej: „Jako ostatni minister spraw zagranicznych Austrii, mam zaszczyt podporządkować się panu na ziemi austriackiej i przekazać panu moje agendy. Austria i Niemcy są jednym krajem".



Oryginalny fototelegram P.A.T. z Wiednia, który przedstawia kanclerza Hitlera, stojącego w samochodzie, do którego przemawia dotychczasowy kanclerz związkowy Austrii, a obecny nawiestnik Rzeszy Niemieckiej w Austrii dr. Seyss-Inquart składając Hitlerowi hołd imieniem [illegible]du i narodu austriackiego

Statut graniczny Austrii

W wyniku poniedziałkowych narad kancl. Hitlera z rządem austriackim, ustalony będzie statut organiczny Austrii i jej stosunek do Trzeciej Rzeszy. Jak przypuszczają, stosunek ten będzie przypominał stosunek Bawarii do Rzeszy. Ministerstwo spraw zagranicznych zamienione zostanie na ministerstwo do spraw likwidacji,

Dają jeść za... manifestację

Komenda armii 8 ej wydała rozkaz przygotowania 25 tys. porcyj żywności dla ludności Wiednia, zwłaszcza uboższej, biorącej udział w manifestacjach na cześć kanclerza Hitlera.

Ten zrobi karierę

Burmistrz miasta Linzu zapowiedział przez radio rychłe odwiedziny marszałka Goeringa i przemianowanie placu Franciszka Józefa na plac Hitlera.

Spalenie słupów granicznych

Słupy graniczne austriackie na granicy Salzburga z Niemcami zostały usunięte i wśród frenetycznych okrzyków ludności spalone na placu rezydencyjnym (przed pałacem arcybiskupa) Salzburga.

Dyplomacja austriacka zlikwidowana

Wszyscy posłowie Austrii za granicą otrzymali polecenie zgłoszenia się do dyspozycji odnośnych niemieckich przedstawicielstw dyplomatycznych.

Francja odwołała posła z Wiednia

Rząd francuski odwołał swego przedstawiciela dyplomatycznego w Wiedniu Poseł francuski w Wiedniu, Puaux, opuścił Wiedeń.

50.000 Żydów uciekło z Wiednia

Według nieoficjalnych, jednak w biurze paszportowym potwierdzonych wiadomości, liczba żydów, którzy w pierwszych dniach przewrotu opuściła Wiedeń dochodzi do 50.000. Większość uciekinierów schroniła się na terytorium Czechosłowacji.

Masowe aresztowania w Austrii

W poniedziałek przez radio wydane zostało w Wiedniu następujące zarządzenie:

Wszyscy członkowie partii nar. „socjalistycznej" winni zwracać uwagę na agitację socjalistów i komunistów i natychmiast powodować aresztowania.

W związku z tym zarządzeniem rozpoczęły się w poniedziałek liczne aresztowania Przed domy zajeżdżają autobusy policji niemieckiej, które wyprowadzały z mieszkań osoby „politycznie podejrzane."

Fala żydów płynie do Polski

Z Wiednia donoszą o licznych aresztowaniach wśród żydów. W wielu bankach i domach handlowych przeprowadzono rewizję. Podobnie postąpiono z organizacjami żydowskimi. W sobotę i w niedzielę aresztowano w samym Wiedniu około 150 bankierów, przemysłowców i kupców. W związku z tym wśród żydów panowała panika. Na dworcach wiedeńskich panuje ruch ożywiony. Pociągi odchodzące w kierunku Polski i Węgier przepełnione są żydami.

Żydzi — obywatele polscy, których jest w całej Austrii podobno 24.000, starają się gorączkowo o otrzymanie wizy. Generalny konsulat polski w Wiedniu nie czyni wyjeżdżającym żadnych trudności, o ile istnieją podstawy prawne dla udzielenia wizy polskiej. Jednocześnie konsulaty polskie zapewniają ochronę ewentualnych praw, nabytych przez obywateli polskich w Austrii.

Precz z żydami — woła Wiedeń

Ustąpili dwaj dyrektorzy-żydzi wiedeńskiej opery ludowej, a mianowicie dyr. Ernes i artystyczny kierownik Kowalewsky.

Wyłączenie żydów z plebiscytu

Żydzi mają być wyłączeni od udziału w plebiscycie 10 kwietnia, zarządzonym w Austrii przez Hitlera.

Już organizują pomoc żydom austriackim

Przewrót polityczny w Austrii odbił się bardzo silnym echem w żydowskiej opinii publicznej, wywołując szczególne przygnębienie wśród liczącej 7.000 osób kolonii żydów austriackich w Palestynie. W kołach żydów austriackich rozważane są możliwości niesienia pomocy dotkniętej ludności żydowskiej w Austrii, głównie przez umożliwienie większej imigracji do Palestyny. Omawiane są także możliwości układu gospodarczego na wzór dawnego układu transferowego z Rzeszą Niemiecką. Projektowane jest także wysłanie delegacji żydowskiej do Ameryki celem podjęcia na tamtejszym terenie akcji pomocy żydom austriackim. Na gmachu konsulatu austriackiego w Jerozolimie wywieszono dziś chorągiew ze swastyką.

Czechosłowacja będzie się bronić.

Poseł czechosłowacki w Stanach Zjednoczonych Wladimir Hurban oświadczył wczoraj urzędnikom departamentu spraw zagranicznych, że kraj jego w razie agresji walczyć będzie aż do ostatniej kropli krwi.

Polska a Litwa.

Prasa angielska poświęca baczną uwagę doniesieniom o incydencie na pograniczu polsko-litewskiem, dodając od siebie własne komentarze. Przypuszczenia prasy angielskiej idą w tym kierunku, że Polska zażąda obecnie od Litwy natychmiastowego uregulowania wzajemnych stosunków dyplomatycznych i sąsiedzkich.

Nastrój w Kownie w związku z incydentem w Marcinkańcach jest nadal podniecony. Prasa otrzymała dyrektywy zamieszczenia iw tej sprawie tylko oficjalnych komunikatów.

Zwraca uwagę sprzeczność w opisie przebiegu incydentu w komunikatach z dnia 12 i 14 marca. Rząd litewski w sposób niezręczny stara się przerzucić winę na polskich strażników.

Czyżby groźba Niemców?

O czym zapomniano dodać

Donoszą, że tekst przemówienia Hitlera, podany przez całą prasę, był niezupełny w części, dotyczącej Polski.

Hitler przyznał Polsce wprawdzie, prawo dostępu do morza, ale następnie dodał:

„Napełnia nas goryczą to, że ten dostęp do morza jest korytarzem przez niemieckie terytorium".

To oświadczenie o niemieckości naszego dostępu do morza nie spotkało się dotąd z żadnym protestem z naszej strony.

A przecież mieści w sobie ono i groźbę i zapowiedzi... austriackie, wobec znanego faktu, że Hitler postanowił włączyć do Rzeszy wszystkie kraje... niemieckie.

Stąd wniosek: Będziemy zawsze gotowi na wszystko. Tylko gotując się do wojny, możemy być pewni pokoju.

W dniu imienin ś. p. Marsz. Piłsudskiego.

Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego powiadamia, że przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej. tratsmilowane przez Polskie Radio—będzie wygłoszone **w dniu 19 marca o godz. 19 min 50, a nie o godz. 18 ej, jak zostało podane uprzednio.**

Zmiana godzin nastąpiła w celu umożliwienia wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Polakom za granicami kraju.

W dniu imienin Marsz. Smigłego-Rydza.

Dzień 18 marca jest dniem imienin naczelnego wodza sił zbrojnych Rzeczy pospolitej, marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Dzień ten obchodzi uroczyście nasza armia, składając życzenia swemu naczelnemu wodzowi. Do uczuć armii przyłącza się cała młodzież, zwracając się również myślą ku temu, co dźwiga trud pracy związanej z dziełem obrony narodowej.

Dnia 18 marca dyrekcje szkół zarządzą uroczyste zbiórki hufców szkolnych (zależnie od warunków i planu zajęć, w mundurach przysposobienia wojskowego, na których komendanci (komendantki) odczytają odezwę do młodzieży. Zbiórki należy urządzić wewnątrz budynków szkolnych.

Sejm uchwalił projekt ustawy o ochronie imienia marsz. Piłsudskiego.

Sejm uchwalił jednomyślnie w trybie uproszczonym bez odsyłania do komisji rządowy projekt ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, pierwszego marszałka Polski.

Tragiczne położenie czerwonych w Hiszpanii

Komunikat oficjalny donosi, że wojska powstańcze zajęły wszystkie wyniosłości w okolicy Alcaniz oraz niezmiernie ważne ze strategicznego punktu widzenia miasto Aragon. Inne oddziały powstańcze zajęły miejscowości Castel Desabra, Camizar del Olivar, Gargallo i Lamata del Osolmos. Postępy wojsk powstańczych trwają.

Liczba wziętych dotychczas jeńców przekracza 1,500. Na froncie Grenady, na odcinku Motril nieprzyjaciel przeszedł do przeciwnatarcia. Atak ten został z wielkimi stratami dla przeciwnika odparty. W ciągu dnia wczorajszego zostało w walce powietrznej zestrzelonych 7 samolotów nieprzyjacielskich.

Z OBRAD SEJMU

Przemówienie gen. Sławoja Składkowskiego

Wysoka Izbo! Duch narodów tak samo, jak duch jednostek przeżywa wyjątkowe, osobliwe momenty wzlotów bohaterskich.

Napięcie i trwanie tych wzlotów ma wpływ decydujący na dalszy przebieg życia i historię danego narodu.

Józef Piłsudski stworzył okres bohaterski w życiu narodu polskiego, budząc nas ze stuletniego snu niewoli i rzucając do walki o niepodległość i przyszłość Polski.

Życie Piłsudskiego to walka o potężną Polskę.

W dniu śmierci swej — mocą idei i czynu całego życia zwyciężył ideowych przeciwników i opanował serca Polaków.

Po wieki żyć będzie w nas jego duch i przechodzić z pokolenia w pokolenie, póki godni będziemy imienia synów Polski.

Ale z pokolenia w pokolenie Polaków przekazać musimy nietylko pamięć i kult, ale wielkość dzieła Józefa Piłsudskiego.

Wszystkie złe moce, godzące w wielkość tego dzieła — pokonamy.

Syk gadzin, które usiłują zatruć życie Polski po śmierci wodza, stłumić należy siłą, siłą zorganizowaną, siłą legalną.

Proszę Wysoką Izbę o uchwalenie wniesionej przez rząd „Ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski".

Przemówienie p. min. spraw wojskowych gen. Tad. Kasprzyckiego

Wysoka Izbo! Ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski jest dla interesów wojska — aktem specjalnej wagi. Główną podstawą wartości polskiej armii obok zalet dowodzenia i wyszkolenia, musi być jej wysoka morale, jej wewnętrzna spoistość. Braki materialne jedynie tym da się wypełnić. Mogą nas niektórzy wyprzedzić w rozwoju techniki, w ilości, lecz w wartościach moralnych, w wartościach ducha zdolni jesteśmy dotrzymać kroku najlepszym i musimy go dotrzymać. Celem realnym zupełnie, do którego dążyć szybko i usilnie musimy — jest zająć w tym zakresie czołowe miejsce, miejsce wśród pierwszych armii świata.

Że na to ważyć się możemy, jest dziełem Józefa Piłsudskiego. Narodowi i wojsku na tej drodze wskazał on kierunek wysiłków, które prowadzą do zwycięstwa. Zwartość wewnętrzna, moc ducha, entuzjazm i wiara — oto niezbędne warunki.

Czyż nie utwierdzi nas w tym i dostrzegalny łatwo kierunek pracy sił Polsce wrogich? Im wyraźniej wkraczamy na drogę rozwoju swej mocy i wewnętrznej odbudowy, tym silniej działa dywersja, wiodąca do rozkładu, osłabienia, a przynajmniej opóźnienia konsolidacji Rzeczypospolitej.

Ze zgrozą widzimy czasem i Polaków, którzy nieświadomie idą na rękę tej dywersji.

W kształtowaniu ducha armii i narodu, w wychowaniu żołnierskim idea autorytetu wodza naczelnego odgrywa podstawową rolę.

Staje się ona wyrazem i symbolem najsilniej przenikającym do serc szerokich mas w ogóle, co tworzą ów „naród pod bronią".

Wielkim dobytkiem, z którego ciągle dla dobra Polski czerpiemy — jest dzieło i imię zwycięskiego wodza. Jest to kapitał jakim dziś nie dysponują tak szeroko inne armie.

Jak hasło obrony Państwa jest własnością całego narodu, tak dumą całego narodu jest postać Józefa Piłsudskiego.

W imię najwyższego dobra nie dajmy niszczyć fundamentu, na którym oparte są duch i zdrowie naszych sił zbrojnych.

Każdy podkop, każdy zamach na ten autorytet, szczególnie zaś skierowany przeciw imieniu Józefa Piłsudskiego — jest uderzeniem w morale armii, najżywotniejszą, najpoważniejszą wartość dzisiejszej Polski.

Obowiązkiem nietylko żołnierza, lecz każdego obywatela jest bronić z całą bezwzględnością tych wartości.

Ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego — da niedwuznaczną wskazówkę, nakaże z całą surowością środków, którymi dysponuje rząd, bronić i strzec jednego z najcenniejszych klejnotów skarbnicy ducha narodu.

Wierzymy, że zdrowy instynkt narodu nie zawiedzie i przynajmniej na tym odcinku szybko i sprawnie — świadomej, czy nieświadomej — dywersji położy kategoryczny kres.

Rząd francuski żąda pełnomocnictw

Na posiedzeniu rady ministrów postanowiono zwrócić w najbliższy czwartek do parlamentu o pełnomocnictwa dla rządu w sprawach sanacji finansów i pokoju społecznego.

Rokowania z Sowietami utknęły

Prowadzone od początku grudnia ub. r. rokowania o zawarcie układu handlowego między Polską a Rosją sowiecką, od pewnego czasu utknęły jak gdy by na martwym punkcie.

W kołach handlowych, utrzymujących stosunki handlowe z Z. S. R. R. tłumaczą, że wskutek wewnętrznej sytuacji politycznej w Rosji sowieckiej powstały ostatnio pewne trudności, wpływające ujemnie na rozwój stosunków handlowych.

W Palestynie... nic nowego

Dopiero teraz otrzymano z Palestyny ze źródeł arabskich bliższe szczegóły o zajęciu przez powstańców w dn. 28 lutego miasteczka Dzanin. Dnia tego, wkrótce po zachodzie słońca, dwa oddziały powstańcze, liczące razem ok. 120 ludzi, wtargnęły do miasteczka od północy i półn. wschodu. Załoga, której siły nie przekraczały 50 policjantów i żołnierzy z paru kulomiotami, po krótkiej strzelaninie wycofała się pośpiesznie w stronę Haify. Powstańcy przeszukali urzędy państwowe, zabrali pewną ilość karabinów i dość sporo amunicji i po czterogodzinnej gospodarce wycofali się w góry. W odwet za ten napad władze wojskowe zarządziły karną ekspedycję na szeroką skalę i stąd znaczna ilość ofiar wśród ludności oraz wiadomości w prasie o większej bitwie wojska z powstańcami.

Dzanin jest jednym z ośrodków administracyjnych w północnej Palestynie, liczy ok. 3000 mieszkańców.

PRZEGLĄD PRASY

„Czas" zajmuje się postulatem silnego rządu, koniecznym w sytuacji wewnętrznej w Polsce. Podkreśla jednak, że musi być wszystko najskrupulatniej przestrzegane to, co jest wykładnikiem konstytucji i pisze:

„Władzy państwowej musi być zapewniony posłuch, jednak nie może być ta władza skutecznym stróżem i wykonawcą prawa, o ile sama uważa. że prawo obowiązuje tylko obywateli, a nie w równym stopniu rządzących. W tedy łatwo zaszczepić i u obywateli lekceważenie dla prawa. Dlatego też poza wielkimi i wszystkimi wspólnymi hasłami w rodzaju „obrony narodowej", hasło praworządności obowiązującej wszystkich bez wyjątku, byłoby hasłem najbardziej na czasie".

„Czas" pisze dalej:

„Niewątpliwie w każdym ustroju także i demokratycznym potrzebne są autorytety i symbole, całemu społeczeństwu wspólne i jednakowo drogie. Takim autorytetem jest również praworządność. Zamiast więc snuć pomysły na temat „demokracji kierowanej", którymi chciałoby się maskować różnego rodzaju pociągnięcia, wypaczające istotę naszego ustroju, zamiast ciągłego błąkania się między punktem widzenia klasowym a stanowo-korporacyjnym, lepiej byłoby, aby organa rządowe starały się wytrwale wpajać w całe społeczeństwo ideę praworządności, jako najwyższego autorytetu".

* * *

Tygodnik „Polityka", dawniej „Bunt Młodych", w ciekewym numerze 7 zamieszcza m. in. artykuł p. t.: „Przełomowy kongres ludowców". W artykule tym, który świeci licznymi plamami konfiskat, tygodnik zastanawia się m. in. nad nową sytuacją i taktyką stronnictwa. Czytamy tam m. in.:

„Skoro mowa o taktyce, to osobę Rataja chętnie widzi się jako łagodny kurs wobec rządu. Tutaj jest słuszne założenie osobiste, ale w grę już wchodzi zasada inna. Jeden z czołowych przywódców stronnictwa określił mi ją w ten sposób: „Dyszel pójdzie, bo pójść musi tam, gdzie go konie pociągną". Te właśnie doły decydują o wszystkim. Ich dynamika będzie niosła kierownictwo. Dlatego nie sprawy taktyki politycznej stronnictwa wobec tych grup opozycyjnych stanowią istotę obrad ostatniego kongresu. Istotne są tylko nastroje dołów".

* * *

Na łamach tygodnika „Kultura" odbywa się dyskusja na temat aktualnych spraw wiejskich. W ostatnim numerze zabiera głos jeden z ziemian z Małopolski wschodniej, który zgadzając się z parcelacją, jako potrzebami wsi, które rozumie doskonale myśl katolicka, zaznacza:

„Katolicy społeczni domagać się będą, aby zaopatrzenie w ziemię otrzymywali przede wszystkim robotnicy rolni, a dopiero ewentualna nadwyżka ziemi mogłaby iść na upełnorolnianie gospodarstw karłowatych. Będą wołali o intensywną oświatę rolniczą i tworzenie chłopskich gospodarstw przodowniczych, podkreślając, że tam należy parcelować, gdzie istnieją wszelkie szanse osiągnięcia należytej organizacji i wysokiej produkcji w nowopowstałych warsztatach. Będą domagali się takiego ukształtowania polityki mniejszościowej na kresach, by stworzyć pomyślne warunki kolonizacji dla chłopów polskich. Będą stali na tym stanowisku, że ani jeden hektar ziemi nie powinien już zostać rozparcelowany bez uwzględnienia tych postulatów, ale też tam, gdzie one będą mogły być zaspokojone, domagać się będą dalekoidącej parcelacji większej własności".

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej

Rząd objął urzędowanie

Nowy rząd premiera Bluma objął wczoraj urzędowanie. Przekazanie władzy przez ustępujących ministrów, a zwłaszcza ministra Delbosa nowemu ministrowi spraw zagranicznych Paul Boncourowi, zamieniło się w dłuższą konferencję. Minister Delbos w ciągu ostatnich trzech dni przesilenia rządowego pracował bez przerwy, koncentrując w swych rękach całość rozmów dyplomatycznych z Londynem na temat Austrii i podejmując, pomimo, iż był w stanie dymisji, inicjatywę zwrócenia się do Rzymu w sprawie wspólnej akcji wobec grożącego Anschlussu.

Minister Paul Boncour wyraził więc prośbę, by Delbos był przez pewien czas dy dyspozycji Quai d'Orsay.

Również specjalnie uroczyście odbyło się przekazanie czynności przez ustępującego ministra finansów p. Marchandeau premierowi Blumowi, który — jak wiadomo — objął także tekę finansów.

W kołach zbliżonych do rządu podkreślają, iż główna uwaga nowego gabinetu zwrócona będzie przede wszystkim na sprawy obrony narodowej, polityki zagranicznej oraz finansów.

Koła finansowe, jak tego zresztą należało oczekiwać, przyjęły niechętnie nowy gabinet, czego wyrazem była poważna zniżka na poniedziałkowym posiedzeniu giełdy paryskiej, zarówno dewizy francuskiej, jak i wszystkich akcyj, rent i papierów państwowych.

Odwrót Japończyków

Kontrofensywa wojsk chińskich, która w sobotę zaczęła się wzdłuż drogi żelaznej na północy prowincji Honan wydała dotychczas już swe rezultaty. Według nadeszłych wczoraj wiadomości, potwierdza się, że wojska chińskie odebrały Japończykom miasta Siuwu i Hsin Siiu Kiang. Koła wojskowe chińskie są zdania, że sukcesy chińskie uczyniły pozycję Japończyków na północnym brzegu Żółtej rzeki bardzo niebezpieczną. Krążą nawet pogłoski, że wojska japońskie rozpoczęły już odwrót z nad Żółtej rzeki.

Jak donoszą, położenie wojsk chińskich w zachodniej części prowincji Szansi jest pomyślne. Wojska chińskie przekroczyły Żółtą rzekę w pobliżu Tung-Kiang i posunęły się w kierunku miejscowości Fenlintu, która zagrożona jest z północy również przez partyzantów chińskich, którzy na granicy prowincji Szansi i Szensi starali się przekroczyć Żółtą rzekę w pobliżu Han Czeng. Zostali jednak odparci z ciężkimi dla nich tami.

W południowej części prowincji Szansi trwają intensywne walki pod Puczżus, Pinlu i na zachód od Juan-Tsin. Oddziały japońskie pod osłoną silnego ognia artylerii usiłowały sforsować rzekę Huanho w okolicy Fan szui kau, zostały jednak odparte ze stratami. Inny oddział japoński zajął m. Baotedżau i prowadzi obecnie natarcie na Kelan-dżow. Gwałtowne walki trwają również w rejonie Liszi.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

MARZEC
17
CZWARTEK

Dziś: Gertrudy
Jutro: Edwarda
Słońce: Wschód 5.48 Zachód 17.43
Księżyc: Wschód 19.41 Zachód 5.46

Dyżury aptek

W nocy ze środy na czwartek dyżurują apteki przy ul. Aleja N M. P. 50, Warszawska 41, w nocy z czwartku na piątek — przy ul. Aleja N.M.P. 26 i Zawodzie.

— **Zebranie Komitetu „Dni Kolonialnych".** Dziś, w dniu 17 b. m. o g. 18 w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbkowskiego 14, odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego „Dni Kolonialnych".

1.000 robotników

zatrudni miasto już od dn. 21 marca na robotach publicznych

Miejscowa Ekspozytura Funduszu Pracy otrzymała w dniu wczorajszym z Zarządu Miejskiego zapotrzebowanie na 1.000 robotników w związku z rozpoczynającymi się robotami publicznymi. Roboty te rozpoczynają się już w dniu 21 bm. i bezrobotni, których dotyczy zapotrzebowanie, będą przyjmowani do pracy stopniowo aż do czasu całkowitego uruchomienia robót, co będzie miało miejsce w końcu kwietnia. W tym czasie pracować będzie 2.000 robotników.

— **Dekoracja „Krzyżami Zasługi" w Ubezpieczalni.** W nadchodzącą sobotę dn. 19 b. m. o g. 13 w sali konferencyjnej Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie odbędzie się uroczystość udekorowania Krzyżami Zasługi lekarzy i pracowników tej instytucji.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał: naczelny Lekarz Ubezpieczalni dr. Hall.

Srebne Krzyże Zasługi otrzymali: mgstr. Sikora, dr. Szwedowski, dr. Łokczewski, dr. Grzybowski, naczelnik Krygier i p. Walczak.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali p. Pawłowska, p. Bogucki, p. Świechówna i p. Kosmulski.

Aktu dekoracji dokona pan starosta Rozmarynowski w obecności władz Ubezpieczalni i zaproszonych delegatów różnych instytucji.

Miasto rozpoczyna budowę gazowni

Zarząd Miejski w sprawie budowy gazowni stosuje metodę nadzwyczajnej szybkości.

Ledwie przed kilku dniami miasto uzyskało zapewnienie pomocy finansowej ze strony Funduszu Pracy i Banku Gospodarstwa Krajowego, a już w końcu ub. tygodnia przy ul. Gazowej na terenie przeznaczonym pod budowę gazowni, ukazały się pierwsze zastępy robotników miejskich. W najbliższych dniach mają się tam rozpocząć roboty niwelacyjne. Teren przeznaczony pod budowę gazowni zajmuje 3.5 ha, czyli jeśli rzecz zilustrować metodą poglądową, 3 razy więcej, niż cały Plac Pierackiego z jezdnią i chodnikami.

Wybór miejsca jest uzasadniony względami terenowymi gdyż gazownie z uwagi na wysoki ciężar gatunkowy gazu, można budować na głęboko idących w ziemię fundamentach i przeto wybór nisko położonych terenów jest konieczny.

W tym roku gmach gazowni ma być doprowadzony pod dach, ostateczne wykończenie zaś będzie kwestią roku przyszłego.

— **Zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej w marynarce wojennej w roku 1938.** W roku bieżącym zgłaszać się mogą do służby ochotniczej w marynarce wojennej mężczyźni urodzeni w latach 1918, 1919 i 1920, którzy podania wraz z potrzebnymi dokumentami winni złożyć w swoich P.K.U. najpóźniej do dnia 1 maja z podaniem, czy pragną służyć we Flocie, czy we Flotylli Rzecznej. O przeznaczeniu do Floty lub Flotylli Rzecznej decydują ostatecznie władze Marynarki Wojennej, w zależności od zapotrzebowania.

Szczegółowe informacje o zaciągu ochotniczym zawierają obwieszczenia władz okręgowych, rozplakatowane w całej Polsce, ponadto informacji udziela P.K.U.

Pierwszeństwo do służby ochotniczej w marynarce wojennej mają ci kandydaci, którzy prócz zwykłych warunków posiadają pewną praktykę, udowodnioną odpowiednimi świadectwami w następujących zawodach: marynarza, kowala, ślusarza, elektromontera, montera, palacza, szofera, maszynisty, cieśli, kucharza i kelnera.

Służba w marynarce wojennej daje możność pływania na okrętach oraz nabycia fachu, który w życiu cywilnym daje kwalifikację do ubiegania się o odpowiednią pracę. Ponadto ochotnik po ukończeniu służby obowiązkowej zostaje nadterminowym, a następnie może zostać podoficerem zawodowym, o ile posiada potrzebne wykształcenie cywilne i wojskowe.

Ochotnicy, zgłaszajcie się do służby w marynarce wojennej. Szczegółowe informacje o warunkach przyjęcia — otrzymacie w Powiatowej Komendzie Uzupełnień (P. K. U.)

— **Balet uczenic gimn. im. J. Słowackiego w Teatrze Kameralnym.** W czwartek 17 bm, o g. 17. w Teatrze Kameralnym odbędzie się drugi z kolei występ baletu uczenic gimn. państw. im. Juliusza Słowackiego. Cały czysty dochód przeznaczony został na rzecz harcerstwa.

— **Ważą się losy rejonów kominiarskich.** W tym tygodniu odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji magistrackiej powołanej do rozpoznania sprawy rejonów kominiarskich w Częstochowie. Chodzi tu, jak nam się zdaje o zwiększenie ilości tych rejonów, których obecnie jest 7.

Przed wyżej wspomnianą komisją stoją dwa zadania: Po pierwsze, czy wogóle należy powiększyć ilość rejonów kominiarskich w Częstochowie; po drugie komu udzielić koncesji na nowoutworzone rejony.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że od kilku już lat zabiega usilnie o koncesję na wycier kominów w Częstochowie — Straż Pożarna, uważając, że to ona w pierwszej linii powołana jest do tej czynności, jako instytucja, powołana do gaszenia pożarów.

Skoro więc zapadnie decyzja zwiększenia ilości rejonów kominiarskich, nie jest wykluczonem, że właśnie nowe koncesje przypadną Straży Pożarnej.

Ku czci Marszałków Polski

OBYWATELE!

W dniu 18 i 19 marca rb. cała Polska weźmie udział w uroczystym obchodzie Imienin swych Marszałków:

Dnia 18 marca — Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Dnia 19 marca — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W przeddzień rocznicy imienin Marszałka Polski Śmigłego Rydza społeczeństwo częstochowskie zamanifestuje swą gotowość i siłę, jednocząc się pod wspólnym hasłem oddania hołdu armii i jej Wodzom.

Obywatele! Przeżywamy momenty historyczne... Może nigdy jak dziś winien zjednoczyć się twórczy wysiłek całego Narodu, wokół armii i jej Wodza, gdyż dobrze wiemy, że wielkie cele realizować można tylko w oparciu o siłę zbiorową wszystkich obywateli.

Manifestując w dniu 17 marca swą miłość i bezgraniczne przywiązanie dla armii i jej Naczelnych Wodzów wykażemy całej Polsce i światu, że ludność przygraniczna czuwa oraz jest i będzie, jeśli zajdzie tego potrzeba mocnym pancerzem Rzeczypospolitej.

Zjednoczona z Narodem Armia i jej Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły Rydz — niech Żyje!

Za KOM. OBYWATELSKI
(—) **Jan Szczodrowski**
Prezydent Miasta

Program uroczystości.

Czwartek dnia 17 marca.

godz. 18,30 Manifestacja na cześć Wodza i Armii na placu Pierackiego po czym nastąpi capstrzyk na ulicach miasta.

Piątek dnia 18 marca.

godz. 10 Nabożeństwo na Jasnej Górze. Nabożeństwo w Katedrze dla młodzieży szkolnej. Nabożeństwo w świątyniach innych wyznań.

godz. 11. Złożenie życzeń przez starsze społeczeństwo, młodzież i dzieci dla Naczelnego Wodza na placu Gen. Pierackiego.

godz. 19.30. Capstrzyk Wojska i organizacji b. wojskowych. Zbiórka na placu Br. Pierackiego, po czym nastąpi złożenie wieńca przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sobota dnia 19 marca.

godz. 10. Nabożeństwo na Jasnej Górze. Nabożeństwo w Katedrze dla młodzieży szkolnej. Nabożeństwo w świątyniach innych wyznań.

godz. 19.30. Wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rz. P.

Komitet prosi PP. Pracodawców o ułatwienie pracownikom wzięcia udziału we wszystkich wyżej wymienionych uroczystościach oraz o zorganizowanie zbiorowego wysłuchania w instytucjach przemówienia Głowy Państwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Panowie właściciele nieruchomości oraz osoby prywatne proszeni są o udekorowanie domów flagami o barwach państwowych, zaś okien i sklepów wystawowych portretami Marszałków.

Zebranie Komitetu Obywatelskiego Obchodu Imienin Wodzów Narodu

Wczoraj wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie Komitety Obywatelskiego Obchodu Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza w dniu 18 i Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca.

Zebranie zagaił p. prezydent Szczodrowski nadmieniając, że wobec wielkich wydarzeń w Europie, których w tej chwili świadkami jesteśmy — musimy dać dowód jedności i gotowości do wszelkich wysiłków. Dzień Imienin Wodzów Narodu Polskiego jest właśnie momentem, gdy tą jednolitość i gotowość okazać winni jesteśmy. Dlatego też dzień 18 i 19 bm. powinny być tego pełnym wyrazem.

Po objęciu przewodnictwa przez p. dyr. Płodowskiego, zabrał głos p. dyr Smólski, apelując do godnego uczczenia Imienin Wodzów.

P. rej. Koss, zaproponował, by na ręce p. gen. Gąsiorowskiego składać życzenia dla Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, na co prez. Szczodrowski odpowiedział, że życzenia takie odbędą się publicznie na placu Pierackiego.

Kier. Ruciński w imieniu ZNP, zaproponował uczcić dzień Imienin Wodzów czynem ofiarnym przez składanie ofiar na dozbrojenie armii i od związku zaofiarował na ten cel kwotę zł 200. Pan starosta Rozmarynowski oświadczył, że powoła stały komitet FON, p. prezydent wstawi odpowiednie fundusze do budżetu na dozbrojenie armii, p. dyr Głuszczak, że LOPP kupuje samolot i wreszcie p. dyr. Płodowski, że jego gimnazjum daje armii karabin maszynowy.

Po dyskusji, jaka się następnie wywołała ustalono Komitet Wykonawczy w skład którego weszli: Starosta Rozmarynowski, prezydent Szczodrowski, insp. Ormańczyki, dyr Płodowski, red. Wilkoszewski, dyr Smólski dyr Stalens, ks. prob. Mondry, przedstawiciel Jasnej Góry, kier. Ruciński i p. Musiał.

Piękno z brzydotą

nie może iść w parze

Do takiego wniosku doszedł Zarząd Miejski przystępując do uregulowania tak b. zaniedbanej ulicy o pięknej nazwie im. Marii Curie - Skłodowskiej. Onegdaj specjalnie delegowana komisja zaproponowała wszystkim posiadaczom nieruchomości tejże ulicy po stronie parzystej przesunięcie parkanów w celu rozszerzenia jezdni i chodników Propozycja ta nie napotkała sprzeciwu i wkrótce ul. Marii Curie - Skłodowskiej otrzyma wygląd godny uczczenia imienia Wielkiej Polki. (a)

— **Targowisko zwierzęce przy rzeźni miejskiej zamknięte.** W związku z ujawnieniem w zagrodzie jednego z mieszkańców Rynku Wieluńskiego pryszczycy u bydła, zamknięte zostało aż do odwołania targowisko zwierzęce przy rzeźni miejskiej w Częstochowie.

— **Cyklista w potrzasku.** Jurczyk Jan ze Sławniowa gm. Pilica chciał być cyklistą, a nie miał roweru. Poradził sobie w ten sposób, że ukradł go Kowalowi Janowi zam. przy ul. Wieluńskiej 5.

A szkoda.. bo teraz nie będzie mógł ścigać się nawet na piechotę.

— **Nawóz... kradną.** Mikka Józef zam. przy ul. Kiedrzyńskiej 44/46, zameldował policji, że skradziono mu worek sztucznego nawozu.

Amatorem tej „sztuczki" okazał się Jelonek Jakub ze wsi Borowno.

Jelonek chciał „podpędzić" kapustę, a tymczasem napędził sobie biedy. (s)

— **Kawalerska fantazja.** Basiak Józef, zam. przy ul. Okrzei 66, jest niewątpliwie kawalerem z fantazją.

Ponieważ jednak trafił na posterunkowego P.P., któremu stawiał czynny opór powędrował do „pawilonu" nad Wartą.(s)

— **Też... pożyczka.** Dziwny sposób pożyczania pieniędzy obrał sobie Szymala Edward, zam. przy ul. Pustej 26.

Zamiast iść do banku poszedł do sklepu Janiny Nowickiej, Narutowicza 131, i korzystając z nieuwagi tejże, „wziął", a jak mówią złośliwi ukradł pewną sumę. Szczęście jednak opuściło w tym dniu Szymalę, i został schwytany na gorącym uczynku.

Z Sądu Okręgowego

Wzywał do niepłacenia składek na L. O. P. P.

W dniu 13 sierpnia ub. r. Stanisław Kowalczyk na zebraniu robotniczym w Dębowie wzywał do niepłacenia składek na L. O. P. P. Starostwo za to wyrokiem ukarało go grzywną 100 zł., podkreślając w motywach wyroku, że Kowalczyk swoim wystąpieniem dał dowód wybitnej niechęci dla instytucji wyższej użyteczności publicznej. Od wyroku tego skazany odwołał się do Sądu Okręgowego, który karę złagodził mu do 25 złotych.

15 lat więzienia

dla mordercy z pod Łobodna

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę przeciwko 22-letniemu mieszkańcowi wsi Łobodno, Piotrowi Ratajowi, który w w dniu 18 stycznia rb w celach rabunkowych napadł na 2-ch kupców z Kamyka, Kalmę Frydmana i Herszlika Ericha i jednego z nich (Ericha) zarąbał siekierą na śmierć, drugiego zaś ciężko ranił.

Obok Rataja na ławie oskarżonych zasiadł rzekomy jego wspólnik 25-letni Józef Wojtyszczak, również z Łobodna, który jakoby miał Rataja namówić do dokonania tej zbrodni.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, mocą którego Piotr Rataj skazany został na 15 lat więzienia Wojtyszczak z powodu braku dostatecznych dowodów — został uniewinniony.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Społeczeństwo stolicy
opiekuje się młodzieżą robotniczo-rzemieślniczą

Przy Okręgu Stołecznym Organizacji Młodzieży Pracującej zostało przed paru dniami zorganizowane Koło Przyjaciół na czele, którego stanął p. min. Dolanowski. Koło zorganizowane zostało dzięki inicjatywie p. mjr. K Kuty Barłowicza oraz naczelnika Okręgu Stoł. Wiesława Kopulskiego.

Do współpracy zgłosiło akces ok 40 osób opracowując plan pracy na najbliższy okres w sensie niesienia pomocy oraz opieki nad młodzieżą zorganizowaną w szeregach O.M.P.

1701 emigrantów
wyjechało do krajów zamorskich

Syndykat Emigracyjny ogłosił zestawienie dotyczące wychodźtwa do krajów zamorskich w styczniu br. Do Ameryki Północnej i Południowej wyjechało w tym okresie 1599 emigrantów, do innych krajów zamorskich zaś 102 emigrantów. Niezależnie od tego wyemigrowało do Palestyny 228 wychodźców żydowskich.

Wojsko opiekuje się szkołami.

Jeden z siedleckich pułków piechoty zaopiekował się szkołą w Osobowiczach pow. pińskiego. Dowództwo pułku postanowiło wybudować dla szkoły nowy gmach kosztem kilkunastu tysięcy zł.

Natomiast jeden z pułków lotniczych z Torunia zwrócił się do Inspektora Szkolnego w Pińsku z prośbą o wskazanie najbiedniejszej szkoły, która nie posiada. Pułk gotów jest zaopiekować się szkołą już istniejącą, względnie założyć nową.

Korpus oficerski i podoficerski pułku ułanów z Bydgoszczy podjął się opieki nad szkołą we wsi Korsunie na Polesiu. Dziatwa szkolna otrzymała już pomoc naukowe i szereg podarków w postaci ubranek i bielizny.

Związek bandytów
polskich.

Posterunek w Skale, pow. Borszczów otrzymał list otwarty adresowany do Seidmana dzierżawcy młyna w Skale Podolskiej nast. treści: Zawiadamiam P., że Edward Lubiniecki żyje i ma przyjemność z panem się widzieć. Na moje przyjęcie proszę przygotować 8,500 zł, które proszę zostawić do dnia 10 marca u siebie w domu na stole. W przeciwnym razie steroryzuję pański dom, a pana dusza będzie na łonie Abrahama. Następuje podpis: Edward Lubieniecki, herszt bandy podolskiej.

* * *

Aniela Horodyska, właść. majątku w Białej pow. Czortków otrzymała list, w którym autor domaga się złożenia kwoty zł. 2000, gdyż w przeciwnym razie będzie musiała zapłacić kwotę 20,000 zł. Na liście był podpis: „Związek bandytów w Polsce”.

Miasto ludzi niewidomych

Miasto Tiletepeo jest zamieszkane wyłącznie przez niewidomych. Żaden z mieszkańców Tiletepeo nie cieszy się zbyt długo możliwością oglądania słońca. Przeważnie nawet ślepną oni już w pierwszych miesiącach swego życia. Niejednokrotnie już badano na miejscu tajemniczą właściwość miasta, którego mieszkańcy są ślepcami.

Wszyscy niewidomi doskonale się orientują w swem rodzinnem miejscu, posługując się długiemi laskami, przy których pomocy unikają zderzenia się z innemi przedmiotami względnie ludźmi.

Nie zaobserwowano jeszcze nigdy, aby którykolwiek z mieszkańców zabłąkał się. Znajdują oni bez trudności wejścia do swych mieszkań, które pod względem zewnętrznym jak i wewnętrznym, całkowicie odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymaganiom.

Każdy człowiek, który w Tiletepeo przychodzi na świat wzg. przebywa tu dłuższy czas, zapada na tę straszną chorobę. Wszystkie dzieci przychodzą na świat z normalnymi oczyma, co świadczy o tem, że ślepota nie jest w tym wypadku dziedziczna.

Jeżeli dziecko zabrać niezwłocznie do innego miasta, zachowuje wzrok. Gdy zostaje na miejscu, ślepnie powoli tak samo, jak inni mieszkańcy Tiletepeo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa specjalny rodzaj insektu składa w okolicy oczu swe poczwarki, które następnie niszczą nerw oczu.

Ugotował się w parze.

11 b. m wskutek zbrodniczego rozkręcenia szyn uległ katastrofie w pobliżu Kowla pociąg pośpieszny Zdołbunow—Warszawa Parowóz pociągu wyskoczył z szyn, wywrócił się do „góry kołami i uległ zniszczeniu. Uległo również uszkodzeniu kilka wagonów. Palacz pociągu Stanisław Daniel poniósł śmierć na miejscu dosłownie ugotowany w parze z rozbitego kotła.

Nowy typ sterowca

Firmy „Interocean Dirigeable Corporation”, w ciągu najbliższych trzech miesięcy przystąpili do budowy sterowca, opartego o całkowicie nowe rozwiązanie techniczne Sterowiec ten zbudowany będzie w ten sposób, że przez środek jego biegnie kanał, w którym umieszczone zostaną 4 motory jeden za drugim. Śmigła motorów wytwarzać mają w kanale próżnię co wyzyskane będzie dla napędu sterowca. System sterowania, oparty również na nowych zasadach, pozwoli na ogromne zwiększenie zwrotności sterowca. Korpus jego wykonany będzie z aluminium i wypełniony zostanie helem. Model demonstrowany był w Waszyngtonie. Nowo utworzone towarzystwo zabiega o zezwolenie na rozpisanie pożyczki w wysokości 16,250 000 dolarów.

Tragiczna przygoda
pijanego posłańca.

Niezwykły wypadek wydarzył się w Czechosłowacji. Pewien posłaniec wysłany został przez swego chlebodawcę do odległego o kilka kilometrów miasteczka, skąd miał przynieść wannę blaszaną. Długa wędrówka wywołała u niego silne pragnienie, które po przybyciu do miasteczka tak intensywnie gasił piwem, że w drodze powrotnej zataczał się z jednej strony szosy na drugą, przy czym wanna, którą niósł na plecach utrudniała mu jeszcze utrzymanie i tak chwiejnej równowagi. W pewnej chwili pijany posłaniec wywrócił się i upadł tak nieszczęśliwie, że wanna przykryła go. Ponieważ panował silny mróz a szosa była rzadko uczęszczana więc dopiero przejeżdżająca nad ranem furmanka znalazła posługacza zamarzniętego w niezwykłej „trumnie“.

Żądajcie „Gazety Częstochowskiej” od wszystkich sprzedawców

HUMOR I SATYRA

A TO SZKODA.

— Alfredzie, ładnych rzeczy dowiedziałem się o tobie...

— A to świetnie, żoneczko, bo się niczego od ciebie nie dowiem.

ANEGDOTKA O FREUDYSTACH.

Pewien lekarz-psychjatra po rozmawiał z pacjentem i rzekł:

— Jestto wypadek bardzo ciekawy. Wyraźnie rozróżniam w panu dwie osobistości. Dwie niezależne osobistości.

— Czy to jest niebezpieczne?

— Ależ nie... Jednakże niech pan zrozumie, jest was nie jeden lecz dwóch.

Wizyta skończona

— Ileż się panu doktorowi należy?

— 50 złotych, jak zwykle.

— W takim razie pozwoli pan, że panu wręczę tylko połowę, a drugą połowę da moja druga osoba.

PROGRAM RADIOWY
OGÓLNOPOLSKI

CZWARTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół.
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół.
11,40 Gra „Gaspar Cassado—wiolonczela (płyty).
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12;03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Wędrówki muzyczne” — dla młodzieży
16,15 Muzyka dwufortepianowa, wyk. Zygmunt Lisicki i Edmund Rösler.
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Wiedza i książka: Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — wygł. prof. B. Jasinowski.
17,15 Muzyka rozrywkowa (z Poznania). Wykonawcy: Kwintet salonowy i Juliusz Bieńkowski — tenor,
17,50 Wiadomości sportowe.
18,00 Skrzynka ogólna.
18,25 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Lawina“ — słuchowisko Rafała Malczewskiego.
19,30 Piotr Czajkowski: Fragmenty z baletu „Śpiąca królewna” (płyty).
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Koncert rozrywkowy
20.40 Dziennik wieczorny.
20,50 Pogadanka aktualna
21,00 Koncert europejski z Irlandii
22,00 „Z mojego warsztatu“ — szkic literacki Józefa Czechowicza.
22,15 Pieśni włoskie z końca XVI w.
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 39)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Udali się na dworzec. Pociąg berliński stał już w pełnej zgiełku hali. Klawel wszedł do wagonu i w jednej chwili zniknął jak kropla w szklance zimnej wody. Szweda czekał, żeby pociąg ruszył, potem patrzał aż sunąc powoli po szynach, coraz to przyśpiesza biegu, wreszcie znikł mu sprzed oczu. Dawno go już nie było widać, a prokurator stał jeszcze. Hałas i ruch zagłuszały nie pokój. Zdawał sobie sprawę, że to on się omylił, nie Regina. Postanowił całą swą moc użyć dla naprawienia błędu.

Kester nie był zwyczajnym zbrodniarzem. Całą sprawę spowiła tajemnica, którą trzeba wyjaśnić. Proces musi być poddany rewizji. Trzeba odnaleźć kobietę i przebić zasłonę tajemnicy. Pan Henryk Droste uśmiechnął się pod wąsem, udało mu się zwyciężyć pana prokuratora Szwedę.

XV

Wieczorem tegoż dnia Szweda, nerwowo podniecony, jak po stoczonej walce wszedł do pokoju Reginy. Stała przy desce zajęta prasowaniem pończoch, widocznie świeżo upranych. Sanden siedział na krześle, trzymał w ręku bucik Reginy, glansując go z zachwytem kawałkiem sukna. Na stole stała waza z różami, a obok fotografia nagiej kobiety w dużym formacie, zrobiona przez Reginę w domu Hergotina.

— Przyszedłem po panią — powiedział wchodząc.

— Ach! Nic z tego!

— Ja chcę zabrać Renę — odezwał się młodzieniec z Persji opuszczając rękę z bucikiem.

— Hux prosił mnie — objaśniła Regina — żebym poszła z nim do klubu. Umówiłam się z całą paczką piłkarzy i nie mogę im zrobić zawodu. Chcę tym chłopcom pokazać tę oto fotografię, może który z nich widział ją kiedy z moim bratem.

Szweda wziął fotografię do ręki. Na czole jego zjawiły się zmarszczki i głęboka bruzda między brwiami. Myśl, że Regina pokazywała Sandenowi fotografię obnażonej kobiety i miała zamiar pokazać ją członkom klubu, niemile go dotknęła. Nie rozumiał tego braku wstydliwości u młodej kobiety i poczuł się sam stary, że nie mógł zrozumieć swego uczucia do Reginy.

— Niech pani poleci panu Sandenowi tę sprawę. Ja muszę panią prosić, by zechciała mi towarzyszyć — odpowiedział tonem prawie rozkazującym.

Skończyła z prasowaniem, naciągała pośpiesznie tylko co wyprasowane pończochy. Rzuciła okiem na Szwedę. Zauważyła jego surowe spojrzenie i pytała siebie:

Czy to ten sam, który po drodze do Pontresiny zatrzymał się w hotelu na Limatquai? Nie do uwierzenia! Przecież ten człowiek zrezygnował z Pontresiny, bo zakochał się w niej!

— Czy to takie pilne? — zapytała, wkładając oczyszczone przez Sandena pantofelki.

— Tak — odpowiedział krótko.

Po głosie poznała, że coś się stało. Ogarnęło ją lekkie wzruszenie, musiała być posłuszna.

— Jeżeli to jest coś pilnego, to słucham. — Wyjęła różę i wsunęła w wycięcie sukni.

— Wybaczysz mi Huxie, prawda? — i naciągnęła płaszcz wielbłądzi.

— Czy będę mógł przynajmniej wieczorem zobaczyć się z tobą?

— Tak — zaśmiała się — jeżeli musisz mnie koniecznie widzieć!

Wyszedłszy z Reginą, Szweda rozmyślał nad świeżym odkryciem. Regina widocznie zakochana jest w tym chłopcu, a on w niej! Pozwala mu czyścić sobie trzewiki, a on jest tym zachwycony!

— Tak — rozumował — muszę doprowadzić sprawę do końca, a potem pożegnam się. Nie dowie się nigdy, kim istotnie był człowiek, który się nazywał Droste. Za kilka dni ten pan Droste wsiądzie do pociągu do Pontresiny i przemieni się w Szwedę.

Przechodząc przez salę jadalną, gdzie zebrani byli goście przy herbacie, obrzucił ich spojrzeniem i pomyślał, że naraz stali się dla niego zupełnie obojętni, stracili wszelkie znaczenie. Rozmawiano o nagłym wyjeździe Klawela. Na schodach Regina, zdziwiona usłyszaną wiadomością, zwróciła się do niego:

— Czy to prawda? Klawel wyjechał?

— Prawda, odprowadziłem go na kolej.

— Biedny człowiek! Marzył o tym wyjeździe już przeszło od roku. Czy miał przynajmniej pieniądze na drogę?

— Nie miał, dałem mu je.

— Jak to pięknie z pańskiej strony! — zawołała z widoczną radością, patrząc na niego, jakby oczekując dalszego wyjaśnienia. Milczał jednak.—Znowu jakaś tajemnica — pomyślała.

Wsiedli do taksówki, która już na nich czekała przed hotelem. Bliskość pięknej dziewczyny działała na Szwedę, wprawiała go w dziwne zmieszanie. Płaszcz jej był rozchylony, róża muskała delikatnymi płateczkami jej matową skórę a on uparcie patrzał na tę różę.

— Nie podziękowałam panu dotąd za kwiaty — odezwała się, zauważywszy jego wzrok.

Usta mu się ściągnęły, żałował teraz, że jej posłał te róże. Na razie róże nic go nie obchodzą. Obecnym jego zadaniem jest wyjaśnić zawiły wypadek kryminalny.

— Te kwiaty? Nie, nie ode mnie.

— Nie? — zapytała, a usta jej pod wpływem zdziwienia pozostały otwarte.

— Nie — odpowiedział.

— Skąd Huxowi mogło przyjść do głowy — zaśmiała się wzruszając przy tym ramionami — przysłać mi kwiaty!

Im dłużej trwała jazda, tym bardziej poruszeni byli oboje.

C. d. n.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.40

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stefan Mączyński

Odbito w drukarni „Udziałowej”, Aleja 41.